

Opadły mgły, wstaje nowy dzień

Leniwiec

Opadły mgły i miasto ze snu się budzi,
Górami czmycha już noc
Ktoś tam cicho czeka, by ktoś powrócił,
Do gwiazd jest bliżej niż krok!
Pies się włóczy popod murami - bezdomny,
Niesie się tęsknota czyjaś na świata cztery strony!
A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy;
Toczy, toczy się los!

Ty, co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś
- Już dość!
Odpędź czarne myśli!
Dość już twoich łez!
Niech to wszystko przepadnie we mgle
Bo nowy dzień wstaje,
Bo nowy dzień wstaje,
Nowy dzień!

Z dusznego snu już miasto tu się wynurza,
Słońce wschodzi gdzieś tam,
Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża;
Uchodzą cienie do bram!
Ciągną swoje wózki - dwukółki mleczarze;
Nad dachami snują się sny podlotków pełne marzeń!
A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy;
Toczy, toczy się los!

Ty, co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś
- Już dość!
Odpędź czarne myśli!
Porzuć błędny wzrok!
Niech to wszystko zabierze już noc!
Bo nowy dzień wstaje,
Bo nowy dzień wstaje,
Nowy dzień!